

MAGDALENA CZACHOROWSKA

## WOJCIECH ŁOCHOWSKI – PATRON ULICY I KTO JESZCZE?

W Nowym Fordonie jest ulica Wojciecha Łochowskiego. Wielu mieszkańców Bydgoszczy potrafi wskazać jej lokalizację, ale tylko nieliczni odpowiedziliby na pytania: kim był, co takiego uczynił, że poświęcono mu ulicę, i w jakich ramach czasowych umieścić żywot Wojciecha Łochowskiego?

Otóż nasz patron należał do jednej z wielce szanowanych i zasłużonych dla Bydgoszczy rodzin szlacheckich. Łochowscy finansowali budowę i rozbudowę bydgoskiej Fary, ufundowali kaplicę w tej świątyni. Ojciec Wojciecha, Jan, odegrał znaczącą rolę w stworzeniu w mieście ośrodka szkolnictwa średniego i wyższego, pomagając w osiedleniu się w 1616 roku pierwszych jezuitów (Mincer 1992: 223). Sam zaś Wojciech, żyjący na przełomie XVI i XVII wieku, był ławnikiem, rajcą, burmistrzem i landwójtem.

Nie jest jednak wyjątkiem fakt, że można, patrycjuszowska rodzina uzyskała na zawsze miejsce na mapach naszego miasta. W obrębie Starego Miasta znajduje się przecież plac Kościeleckich, w swej nazwie upamiętniający sylwetki i poczynania starostów bydgoskich z tej szlachecko-magnackiej rodziny, jednak z rodziny Łochowskich patronem ulicy został tylko Wojciech.

W historii Bydgoszczy Wojciech Łochowski odegrał szczególną rolę, ponieważ jako jedyny mieszczanin podjął się i zrealizował swój projekt napisania kroniki dziejów miasta. Przed Łochowskim taką próbę podjęli, osadzeni w Bydgoszcy w 1480 roku, bernardyni. Chociaż ich historia to zapis dziejów przede wszyst-

kim konwentu bydgoskiego, to jednak szerokie obyczajowe tło, na którym została opisana, pozwala prześledzić dość szczegółowo dzieje miasta<sup>1</sup>.

Ambicje burmistrza Łochowskiego sięgały wyżej. Postanowił w swoim dziele przedstawić historię miasta, umieszczając w niej na szerokim tle dziejów kraju i te znaczne, i prawie nic nie znaczące wydarzenia.

*Chronicon civitatis Bidgostiensis* (tak brzmi oryginalny, łaciński tytuł pracy burmistrza), na co wskazuje sam tytuł, pomyślane zostały jako zapis kronikarski, bazujący więc na zasadzie chronologicznej. Łochowski notował kolejno po sobie następujące wydarzenia, zgodnie ze znaną jeszcze z okresu polskiego średniowiecza metodą kalendarzy i annałów<sup>2</sup>.

*Kronika* spisana jest w większej swej części w języku łacińskim. Tylko około 100 stron zapisał Łochowski w swym ojczystym języku. Tekst zabytku to 600 papierowych kart o wymiarach 30 na 20 centymetrów. Zapisany po obu stronach kart rękopis przechowywany jest obecnie w Krakowie<sup>3</sup>, w Bydgoszczy znajduje się tylko mikrofilm tego dokumentu oraz fotokopia tego mikrofilmu (do wglądu w Bibliotece Wydziału Humanistycznego Akademii Bydgoskiej przy ulicy Przemysłowej).

Zapiski burmistrza Łochowskiego wzbudziły zainteresowanie wśród naukowców, jednak walory tego utworu docenili przede wszystkim historycy, podkreślając prawie naukowy charakter dzieła, mnogość informacji dotyczących życia kraju, ale przede wszystkim miasta, obecność w dokumencie wyraźnie zarysowanego tła obyczajowego społeczeństwa, zasadniczo mieszczańskie, Bydgoszczy (por. Kabaciński 1980: 77-79). Językoznawcy *Kroniką* zajmowali się albo pośrednio<sup>4</sup>, albo tylko wybranymi jej aspektami (na przykład analizą struktur antropo-

<sup>1</sup> W kronice bernardynów „ważny jest opis Bydgoszczy, źródeł jej zamożności i podstaw bogactwa, tak jak widzieli je kolejni autorzy tekstu kroniki. Dzisiejszego czytelnika wprowadzą oni w atmosferę życia codziennego, wymieniają nazwiska dobroczyńców klasztoru, pozwalając nam z kolei na orientację w elementach układu społecznego ówczesnego mieszczaństwa. Możemy też uzyskać dane, pozwalające zapoznać się z niektórymi elementami mentalności rodzin mieszczańskich, poznać podstawy ich statusu materialnego i kulturalnego. Opisy klęsk żywiołowych i zdarzeń losowych pozwalają na stosunkowo dobrą orientację w rozmiarach zniszczeń przez nie wyrządzonych. Przy okazji różnego rodzaju opisów znajdujemy wiele wiadomości o topografii staropolskiej Bydgoszczy” (Kabaciński 1980: 78).

<sup>2</sup> Też na zasadzie podporządkowane były wszystkie średniowieczne kroniki polskie, choćby te pisane przez Galla Anonima, Wincentego Kadłubka, Jana z Czarnkowa czy Jana Długosza. Por. Witczak 1990: 45-53, 64-76.

<sup>3</sup> A dokładniej w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, pod numerem katalogowym: rkp. 1337.

<sup>4</sup> Prof. dr hab. Łucja M. Szewczyk była promotorką niepublikowanej pracy magisterskiej Agnieszki Miler, *Polszczyzna „Chronicon civitatis Bidgostiensis” Wojciecha Łochowskiego (pisownia, fonetyka, morfologia, leksyka)*, WSP Bydgoszcz 2000. Autorka poddała analizie 100 stron zabytku zapisanych po polsku, przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule jest zaledwie kilka z tych stron.

nimicznych zajęła się Maria Czaplicka-Niedbalska (1997). Dzieło bydgoskiego burmistrza zasługuje więc na dogłębne studia językowe. W tej chwili skoncentrujemy się na wybranym, drobnym fragmencie tekstu, na spostrzeżeniach dotyczących grafii i ortografii zabytku oraz leksyki pojawiającej się w naszym tekście. Choć grafia i leksyka są biegunowo od siebie oddalone w językowej analizie tekstu, to jednak te dwie sfery języka mają główny wpływ na percepcję dawnego tekstu, szczególnie dla niewyrobionego językowo czytelnika.

Przytoczmy w oryginalnej postaci dwa fragmenty tekstu w języku polskim, reprezentujące różne kręgi zainteresowań autora: od spraw dotyczących całego kraju, po wydarzenia ściśle związane z Bydgoszczą. Pozwolą one zorientować się, z jakiego typu zabytkiem mamy do czynienia.

### **Fragment rokoszu glińskiego z 1379 roku (108 strona kserokopii):**

Anno Christi 1379

Rókosz Gliński

*Po śmierci Kazimierza Wielkiego Krola Polského Syna Łokietkowego przysła Korona Pólska pokądziéli na Régimę'nt cudzozię'mski Krolã Wę'gierskiego Ludwikã Siestrzę'ńca Kazimirowego, który ziaakowem niészczęściem Rzeczypospolitej panował, Kronikarze starzy zplaczem otym pisali. Albowiem skoro po koronacyey swoiey wKrakowie, malo co pomieszkawszy iachał do Wielkiy Pólski do Gniężna gdzie mu Arcybiskup Gniężniński Stańsław Bognika przyprawił był Maiestat kósztowny ku ozdobié Kroléwskiej, zktorého on smięchowisko czyniac, niéchtial vsięsć, razem w Krakowie koronowan na Króléstwo Pólskie, drugiy Koronacyey wGnēznie niépotrzebã mnié miéć, bo rozumial że dla Koronacyey Maiestat przyprawiono bylo nã Państwo Wielgopolskié.*

### **Strona 365: W sprawie wolności obierania rajców i ławników miejskich**

*Wszystkim wobéc ktorych się tu dotyczé a mianowicie vrodzonému Jánowi Kościeleckiemu Staroście Naszemu Bydgoskiemu ninieyszemu u na potomne czasy będącemu inszemu oznaumie roskazujemy koniecznie to takeście miéć aby przerzeczónego Miasta Bydgóskiego wtakowym wolnym Radziec i Ławnikow obieraniu niezatrudniał y owszem tym więcey aby ich w tey wolności takowey one zachował, y zachowali czasy wiecznemi pod Łaską Nařą iesli że tak czynić będą albo vczynią z za się pod Ciężkiem Naszem y Swiętych potomkow naszych gniewę'm iézli co inaczezy czynić będąc ié swiat.*

## Grafia i ortografia

### 1. Znaki diakrytyczne

W zabytku kreskowane są, choć niekonsekwentnie, samogłoski pochylone *é, ó*, oznaczana jest też jasna samogłoska *ă*: *Kazimirowégo, Trzeciégo, nászéy, brónil, Pólskiey, Posłóm, Gliniãński, wyiacháli, swiãt<sup>5</sup>*.

Dodatkowe oznaczenia diakrytyczne stosowane są też nad literą *y*: *ÿ*. Ten znak graficzny pojawia się w funkcji joty: *ieÿ, Zamorskieÿ, nászeyÿ*; głoski *y*: *jakobÿ, Pannÿ, mÿ Pólácÿ* lub w funkcji spójnika *i*: *rady ÿ pomocy, ó Księstwíe ÿ iégo Dzierzawcÿ*.

Dodatkowe oznaczanie miękkości *s, z, c, n, w* stosowane było przede wszystkim przed *i*: *czyńić, będzie, Stańslaw, młodsi, obrańi, pow'nni, Vznańiu, godźi-ło, níc*. Wyjątek stanowi zaimek zwrotny *się*, w którym autor *Kroniki* nigdy nie stosował dodatkowego oznaczenia zmiękczenia nad *s* wyrażonego znakiem diakrytycznym. Zwyczaj zaznaczania dodatkowo miękkości spółgłosek przed *i* stosowany był w tym okresie powszechnie w rękopisach i zabytkach drukowanych. Irena Bajerowa uważa, że zaniechano tego zwyczaju dopiero w XVIII wieku (Bajerowa 1986: 33), a Stanisław Urbańczyk twierdzi, że stało się to wiek wcześniej (Urbańczyk 1953: 215).

### 2. Samogłoski nosowe

Obie samogłoski nosowe *ę* i *ą* stosowane są w zasadzie zgodnie z zasadami współczesnej ortografii, wyjątek stanowi zapisywanie dodatkowych oznaczeń nosowości samogłoski *e* i *a* tylko przed spółgłoskami nosowymi: *Naszemu Bydgoskiemu, będącemu, owszemu, Casztelląn*.

### 3. Obce wpływy graficzne

W *Kronice* Łochowskiego pojawiają się m.in. następujące znaki graficzne obce polskiemu systemowi fonetycznemu, przejęte z alfabetu łacińskiego i szwabachy:

<sup>5</sup> Na przełomie wieków XVI i XVII, czyli w okresie, kiedy powstała *Kronika*, rozróżniano jeszcze w mowie i piśmie barwę samogłoski. Zanik samogłosek pochylonych w polszczyźnie przypada na wiek XVIII. Podaje się co najmniej trzy możliwe przyczyny zaniku samogłosek pochylonych – możliwy wpływ dialektów kresowych, łaciny szkolnej lub zanik opozycji – różnicy w wymowie między samogłoskami jasnymi a pochylonymi (por. Bajerowa 1964).

- a) litera *q* na oznaczenie głosek *kw* w wyrazach obcego pochodzenia: *sequestrować, frequencya*;
- b) litera *x* na oznaczenie głosek *ks* w wyrazach polskiej i obcej proweniencji: *Xiąg, Xiążę, Krucyfix*;
- c) litera *c* na oznaczenie głoski *k* w wyrazach niepolских: *Contracti, content, copia*;
- d) litera *β* na oznaczenie głosek *s* lub *ś*: *Commisarze, Bydgoßczanie, wßego*;
- e) zbitka liter *th* oznacza głoskę *t*: *Barthodzieie*.

W nagłosie wyrazów często pojawia się litera *v* w miejsce polskiego *u*: *vrodzonemu, vczynią, vstroniu*. Analiza całości dokumentu przyniosłaby zapewne obserwację, że *v* było dwufunkcyjne: służyło oznaczaniu głosek *u* i *w*.

#### 4. Oznaczanie joty

Litera *i* występuje w funkcji joty w nagłosie lub w pozycji interwokalicznej: *iako, iednak, iachal, obyczaię, przyiachawszy, maiąc*.

*Y* oznacza jotę głównie w wygłosach wyrazów: *nászey, niechay, Kuiawskiey*.

Wzmocnione znakiem diakrytycznym *ÿ* pojawia się również w wygłosie: *ieÿ, poiédneÿ, Zamorskieÿ*.

Znak joty<sup>6</sup> pojawia się sporadycznie głównie w nazwach własnych: *Ja-gielło, Jadwigi, Jąna* oraz w zbitce *ji*: *jsz, Jch*.

#### 5. Pisownia wielką i małą literą

Dziś wielkie litery mają przede wszystkim funkcje wskaźnika składniowego (sygnalizują początek zdania) oraz leksykalnego (sygnalizują imiona własne); ówczesne wielkie litery nie miały jeszcze w pełni wyrobionej funkcji składniowej, [...] natomiast spełniały dodatkową funkcję ekspresywną, sygnalizując wszystkie te wyrazy, które piszący uznał za godne podkreślenia, nie tyle ze względów logicznych, ile emocjonalnych (Bajerowa 1964: 24).

<sup>6</sup> Znaku joty używał na przykład Jan Januszowski w abecadle *Nowy charakter polski* z 1594 r. (zob. Klemensiewicz 1985: 176). Systematycznie i konsekwentnie pojawia się ten znak graficzny w *Biblii gdańskiej* z 1632 r., długo jednak nie znalazł trwałego miejsca w grafii polskiej (Bieńkowska, Umińska-Tytoń 1994: 8). Popularyzację tego znaku graficznego zawdzięczamy dopiero A. Felińskiemu (zob. Borek 1962: 16).

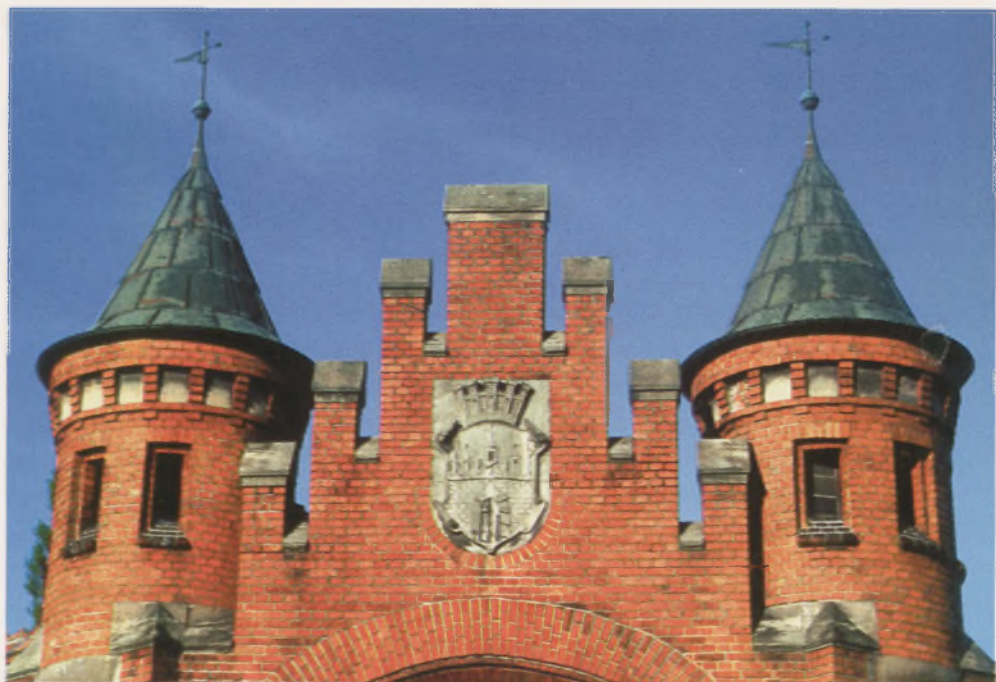
O funkcji ekspresywnej wielkich liter pisze też Kwiryna Handke, popierając pogląd o częstych motywach emocjonalnych, a nie logicznych używania wielkich liter (Handke 1993: 109).

Lochowski zgodnie z powyższymi twierdzeniami stosował więc pisownię wielkich liter – prócz obligatoryjnego zaznaczania początku zdania – w nazwach własnych (nazwach państw, miast, narodowości i wyrazach od nich pochodnych): *Polska, Rzeczypospolita, Węgry, wKrakowie, doGniezna, do Budzynie, Tatarzy, Miasta Bydgoskiego, Województwo Mazowieckie*; antroponimach: *Kazimierza Wielkiego, Krola Zygmunta Trzeciogo, Ludwika Wę'gierskiego, Jąnowi Kościeleckiemu, Stańslaw Bognika*; nazwach stanowisk, godności i urzędów: *Krola Polskiego, Arcybiskup Gnieźnieński, Casztelan Biecki, Raycy, ławnikow, Radzieckiego Urzędu*. Poza tym wielką literą zapisane są często liczebniki: *Dwanaście Tysięcy, Dwunastu Mężow*, daty i nazwy świąt: *Dnia Trzeciego Miesiąca Lutego [...] po Święcie Oczyszczenia Oczyszczsnia Błógosławionej Maryey Dziewice*; oraz takie wyrazy, jak: *Panom Polskim, Dwórczanin y Sekretarz Krolewski, Władza Krolewska, Cechowie*, w których ten typ pisowni poddyktowany został zapewne względami emocjonalnymi.

## 6. Pisownia łączna i rozłączna

W okresie powstania rękopisu pisownia łączna i rozdzielna była jeszcze w pełni rozchwiana i nie sposób dziś określić jasnych zasad jej występowania (wahania w zakresie tej konwencji pisownianej występują jeszcze w polszczyźnie XIX wieku, por. Bajerowa 1986: 44). Brak ukształtowanej normy ogólnej przejawia się choćby w pisowni przyimków z różnymi częściami mowy: *za Krola, ku ozdobię, w mocy, wKrakowie, potych, wtych, na to, dla tey, ku dobremu*; w pisowni *nie* z osobowymi formami czasownika: *nięma, nięmożęm, nięmiał, nie byliby, nie oddali*; czy zapisu partykuły *by*: *vstaćby, przygodzić by, byłoby, niebył by, że by, yzeby*.

Podsumowując zagadnienia dotyczące grafii i ortografii zabytku, możemy stwierdzić, że stosowany w nim sposób zapisu zgodny jest z ówczesnie obowiązującymi normami graficznymi. Biorąc pod uwagę fakt, że jest to rękopis, a nie tekst drukowany, nie możemy mówić o żadnej ingerencji drukarzy, korektorów czy składaczy tekstu, zgodność z normą dowodzi wysokiego wykształcenia i erudycji autora. Realizacja ambitnych planów pisarskich Łochowskiego uzyskała – z punktu widzenia badacza grafii i ortografii – możliwie doskonały, jak na owe czasy, kształt.



Narożnik Hali Targowej

## Leksyka

Analizie leksykalnej podlegać będą wybrane wyrazy z tekstu *Kronik*<sup>7</sup>: te, które można powiązać w określone kręgi tematyczne, a które postrzegane są przez współczesnego użytkownika jako przestarzałe i opatrzone w słownikach kwalifikatorem *archaiczne*; te, które wyszły całkowicie z codziennego słownika; oraz wyrazy, których współczesne znaczenia różnią się od tych, w których używał ich burmistrz Łochowski.

Wybór materiału leksykalnego podyktowany został niejako przez osobę samego autora rękopisu, koncentruje się on bowiem wokół swoich zainteresowań i obowiązków zawodowych jako ławnika, rajcy, burmistrza i landwójta. Jako przedstawiciel władzy sądowej i zarządu lokalnego pewnym zasobem słownictwa posługiwał się jakby „z urzędu” – tylko ten wycinek leksyki będzie nas interesował, tj. wyrazy będące nazwami danin, podatków, powinności; nazwy zawodów, urzędów, godności oraz słownictwo sądowe.

### 1. Nazwy danin, podatków, powinności

Jest to najliczniej reprezentowany zespół tematyczny. Należą do niego takie leksemy, jak:

**brzegowe:** *Brzegowé vchwalone od Beczki piwa po groszy trzy:* ‘rodzaj podatku nakładany na statki za ładowanie towarów na brzegach i przybijanie do nich’ (Z 92);

**czyża:** *postanowieli [...] Czyżą od każdego wáru Piwa po groszy osmi:* ‘podatek nadzwyczajny pobierany od miodu, piwa i wina’ (Z 94);

**czopowe:** *czopowe i insze wszelakie po dług Vniwersatow podatki przyłożywszy citra od utra:* ‘rodzaj podatku od piwa, win i miodu’ (Z 94);

**donatywa:** *Pozwólenie na wywieranie donatywy na złotych 300:* ‘podatek pośredni o charakterze dowolnym, płacony przez miasta na rzecz skarbu królewskiego’ (SCH I 156);

**kontrybucja:** *Dobra wtákich kontrybucyach nã Miasto przepádnie:* ‘podatek pieniężny uchwalony na potrzeby państwowe przeważnie wojenne’ (SłXVI X 588);

**pobor:** *Na potrzebę koronną przez tę pięć Lat przeszłych iako pobory idą:* ‘podatek płacony przez chłopów w wysokości 2 grosze od łanu’ (Z 149);

**podwoda:** *przedmieszczkowie Pódwodę płácić máią:* ‘powinność dostarczania środków transportu panującym i ich przedstawicielom, np. koni rozstawnych’ (Z 150);

<sup>7</sup> Wyróżnione wyrazy spotkać możemy i w innych dokumentach średniopolskich, choćby w: Breza 1991: 15-26; Breza 1994: 96-107; Handke 1996: 119-208.



**slużebne:** *drugą czwartę części na służobné Rzeczypospolitý:* ‘poinność pełnienia różnorodnych prac na rzecz króla, dworów i zamków’ (Z 181);

**szos:** *postanowili p o ł s o s z u y Czyżą od każdego waru Piwa:* ‘podatek płacony przez mieszczan od nieruchomości’ (Z 191);

**targowe:** *czynsze cła targowe i insze podatki:* ‘podatek, opłata uiszczana przez przekupniów od sprzedawanych na cotygodniowych targach towarów’ (Słstp IX 122);

**wkup:** *maią na ieych wkup do Bractwa baczenie mieć przystoyoné:* 1. ‘opłata uiszczana przez osobę pragnącą korzystać z lasu’ (Z 200), 2. ‘opłata uiszczana przez osobę wstępującą do cechu’ (SL VI 346);

**zacięg:** *Tymze Vrząd naznacza na stroney Strážy Páaturzá, Bydla, Zacięgow:* ‘obok innych znaczeń wyraz ten oznaczał rodzaj podatku, polegający na obowiązku dostarczenia panującemu i jego podwładnym środków transportu oraz przewożeniu produktów i towarów dworskich lub powinność robót na folwarku’ (Z 205).

## 2. Nazwy zawodów i godności

**chmielarz:** *chmielarze którzy tu z chmielem przyiezdzią na targ:* ‘plantator i sprzedawca chmielu’ (SłXVI III 253);

**fliśnik:** *plebiscyt na Zduny i Fliśniki stanął:* ‘człowiek trudniący się fliśsem, czyli spławianiem drewna’ (SłXVI VII 81);

**kasztelan:** *Demémétrýsza Gránowskiego Casztelaná Nakiélskiego:* ‘urzędnicy zarządu lokalnego’ (SłXVI X 166);

**komisarz:** *c o m m i s a r z e przypatrywszy się znakowi zobu stron y dowodom listowym:* ‘urzędnik specjalny powołany do rozpatrywania określonych spraw, pełnomocnik, wysłannik’ (SłXVI X 501);

**landwojt:** *albo tego Landwoyta:* ‘zastępca wójta, albo przewodniczący ławy w sądach prawa niemieckiego’ (SłXVI XII 15);

**rajca:** *po takiej rosprawie oni Raycy nowi:* ‘członek rady miejskiej samorządu miejskiego w miastach lokowanych na prawie niemieckim’ (Słstp VII 424);

**szafarz:** *Przywiley Szafarzé schowawszy:* ‘oznaczenie urzędnika zajmującego się sprawami finansowymi miasta, dysponenta zapasami spiżarni, ewentualnie kupca, kramarza’ (Słstp VIII 530);

**szukacz:** *szukacé soley:* ‘człowiek mądry, uczony’ (Słstp VIII 583), tu: ‘poszukiwacz, górnik’;

**wolniczanin:** *Wolniczanie i Żydzi, aby mięsa albo Bydłtá bité ze skórami nieodartymi na targ przywozieli:* leksem nie ma potwierdzenia w słownikach, jednak jego znaczenie da się ustalić przez związek z leksemem **wolnica** (zob. dalej).

## 3. Słownictwo sądowe

**aktor:** *aktor ukazował ze duct od tego miejsca miałby się ciągnąć:* obok innych znaczeń: ‘powód w sprawie cywilnej, strona w sprawie’ (SłXVI I 98);

**allegacja:** *mieszczanie tych swoich alle g a c y i żadnym documentem nie probowali:* ‘powołanie się na coś, przywołanie na dowód’ (SłXVI I 143);

**excepty:** *O téżé soléy zamorskie w Excéptach a zwyczajach Woiewo dztwa Mazowieckiego:* ‘excepta Mazowieckie to niektóre lokalne prawa zwyczajowe zamieszczone w deklaracji złożonej przez szlachtę mazowiecką na sejmie koronacyjnym w 1576 roku, zatwierdzone przez Stefana Batorego (SłXVI 536);

**jurydykcyja:** *Jch Mć Panow Rewizorow fundacyã Juryzdykcyie y przy kopcách gdzie iã fundowali żadnego piudicium gruntowi:* ‘władza, wierzchność, moc orzekania w sprawach spornych; sąd, trybunał’ (SłXVI IX 535);

**prerogatywa:** *tę tylko prerogatywę tę miewa który się wswym dępozycié chowa:* ‘specjalne prawo związane z zajmowanym stanowiskiem’ (SCh II 226);

**uniwersal:** *wszelakie po dług Vniwersałow podatki przyłożywszy citro od utra:* ‘list, pismo króla lub prymasa skierowany do wszystkich i ogłaszany publicznie’ (Słstp IX 405), tu: ‘okólnik’;

**wilkierz:** *wprawie ieych w Wilkierzach:* ‘uchwała miejska w miastach lokowanych na prawie niemieckim’ (Słstp X 170).

## 4. Inne słownictwo dotyczące funkcjonowania miasta

**armata:** *Aby każdy Armatę miał czego rewizyã Komornicy i przedmieszczkowie aby Ciesłom pomogli:* obok innych znaczeń: ‘ekwipunek, sprzęt, narzędzia, np. rolnicze, łowiecki’ (SłXVI I 217),

**buda:** *w Budach aby nie szynkowano [...] tylko w Rynku:* ‘pomieszczenie przeznaczone dla zwierząt lub stragan, kram’ (SłXVI II 489);

**dedykacja:** *Na Dędicacyã Kosciola:* ‘uroczyste poświęcenie kościoła’ (SłXVI IV 586);

**flisy:** *aby niepustoszełi Borów Mieyskich ani do Flisu ani do spuszczenia Garcow ani do oplawienia Koz albo Łodzi:* ‘spław drewna, zboża lub innych towarów na tratwach’ (SłXVI VII 81);

**fryjor:** *od fryioru blisko przyszełgo:* ‘wiosenny spław Wisłą’ (SłXVI VII 136);

**frymark:** *Nienatożmy się tu zięchali abyśmy mieli stanować z Krolem frymark:* ‘jarmark, wolny targ, handel, wymiana, zamiana’ (SłXVI VII 138);

**grzywna:** *Pod winą stã grzywien:* ‘jednostka pieniężna’ (SłXVI VIII 228);

**komora:** *komorę nową teyże soley postanawiamy:* ‘miejsce przechowywania soli’ (SłXVI X 506);

**kuna:** *osadzieli do słupow w kun y:* ‘rodzaj pręgierza lub kara wykonywana za pomocą tego narzędzia’ (SłXVI XI 546);

**prowęta:** *zamek swe pro węta i pozytki ma od mieszczan:* ‘dochód, zysk’ (SCh II 237);

**spust:** *to wszystko gdyby spust miastu uprzywilejowany był zdjęty:* ‘wolne od podatku zezwolenie na spławianie towarów’ (R 466);

**szkuta:** *s z k u t y swe v nich wiązali:* ‘mały statek rzeczny przeznaczony do spławiania zboża’ (Słstp VIII 567);

**wolnica:** *y sprzedawą na Wolnic y:* ‘wolne targowisko, wolna sprzedaż w mieście dla osób przybyłych, a nie wpisanych do cechu’ (Słstp X 290).

Przedstawiony zestaw leksyki wyekscerpowanej z *Kronik* stanowi tylko jej skromną część, ale już po analizie tej próbki słownikowej można wyciągnąć pewne wnioski.

Słownictwo, które wyszło z powszechnego użycia, które postrzegane jest dziś jako archaiczne lub które zmieniło swe pierwotne znaczenie, można podzielić na trzy grupy.

1. Najmniej liczną grupę stanowią wyrazy staropolskie pochodzenia prasłowiańskiego, które zanikły przede wszystkim dlatego, że nie ma już ich desygnatów w rzeczywistości pozajęzykowej, np. *czopowe* od prasłowiańskiej podstawy *čepь, ščepь* (Słst I 125), *grzywna* od prasłowiańskiego *griv-bna* (Słst I 374). Proces wymierania wyrazów jest procesem znanym w polszczyźnie od dawna, dokonuje się „w związku z przeobrażeniami kulturowymi, z zanikaniem pewnych pojęć, instytucji, zwyczajów, mód itp.” (Klemensiewicz 1985: 328).

2. Do drugiej grupy należy wliczyć wyrazy pochodzenia łacińskiego, jak *aktor* od łac. *actor* ‘poganiacz, pasterz’; *dedykacja* od łac. *dedicatio* ‘akt poświęcenia, konsekracja’; *excepty* od łac. *exceptus* ‘wyróżniony, specjalny, wyjątkowy’. Wpływ języków obcych na język polski był zauważalny już w staropolszczyźnie, a w dobie średniopolskiej, z której nasz rękopis pochodzi, przybrał na sile. „Wchodząc w ściślejszy związek polityczny, gospodarczy i kulturalny z narodami ościennymi i dalszymi, szukał Polak także językowego z nimi zbliżenia” (Klemensiewicz 1985: 335-336). Wpływy łaciny na polszczyznę średniopolską były o tyle duże, że „rozwinęły się na dobre właśnie w XVI wieku na fali renesansowego jej uwielbienia, jeszcze szerzej upowszechniły się w wieku XVII i przetrwały poza okres doby średniopolskiej” (Klemensiewicz 1985: 339).

3. Trzecia grupa obejmuje wyrazy o niemieckiej proveniencji, np. *flis* od niem. *floss* ‘płynąć’; *fryjor* od złożenia dwóch niemieckich wyrazów *früh*

‘świeży’ i *Jahr* ‘rok’; *Landwojt* – *Landwojt* w języku niemieckim słowo to oznaczało urzędnika zastępującego księcia lub pana w sprawowaniu wyższego urzędu sądowego w miastach i wsiach lokowanych na prawie niemieckim. W XVI i XVII wieku znajomość języka niemieckiego była dość rozpowszechniona, a słownictwo, które wchodziło do polszczyzny, wiązało się ściśle z wpływem na ziemi polskie przybyszów pochodzenia niemieckiego oraz z powszechnie wprowadzanym osadnictwem na prawie niemieckim. „Rysem znamionym niemieckich pożyczek był ich mocny związek z życiem praktycznym: handlem, rękodzielnictwem, budownictwem, urządzeniem domów i mieszkań, strojem, wojskowością, zabawami ludowymi itp.” (Klemensiewicz 1985: 342).

Po pobieżnej analizie tylko dwóch wybranych sfer języka dzieło Wojciecha Łochowskiego jawi się jako miarodajny i wyczerpujący kurs historii Polski i Bydgoszczy, ujęty w doskonały, jak na owe czasy, kształt słowny. Dlatego też cały rękopis – i przetłumaczony tekst łaciński, i tych 100 stron w języku polskim – w pełni zasługuje na publikację, opatrzoną wyczerpującym komentarzem historycznym i językowym.

### Wykaz skrótów

- R – S. Reczek, 1968, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Wrocław.
- SL – S. B. Linde, 1854-1860, *Słownik języka polskiego*, t. I-VI, Lwów.
- Słt – F. Sławski, 1952 i nn., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I-V, Kraków.
- SCh – H. Koneczna (red.), 1965-1973, *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*, Wrocław.
- SłXVI – M. R. Mayenowa (red.), 1966 i nn., *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I-XVI, Wrocław.
- Słstp – S. Urbańczyk (red.), 1953 i nn., *Słownik staropolski*, t. I-IX, Wrocław.
- Z – A. Zajda, 1979, *Nazwy staropolskich powinności feudalnych, danin i opłat (do 1600 r.)*, Kraków.

### Bibliografia

- Bajerowa I., 1986, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. I, *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfologia*, Katowice.
- Bajerowa I., 1964, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław.

- Bieńkowska D., Umińska-Tytoń E., 1994, *Polszczyzna Biblii gdańskiej na tle XVI-wiecznych przekładów biblijnych*, „Polszczyzna Regionalna Pomorza”, t. VI, Warszawa, s. 7-17.
- Borek H., 1962, *Język Adama Gdaciusa. Przyczynek do dziejów polszczyzny śląskiej*, Wrocław.
- Breza E., 1991, *Język księgi miasta Łobzenicy z drugiej połowy XVII wieku*, „Polszczyzna Regionalna Pomorza”, t. II, Warszawa, s. 3-33.
- Breza E., 1994, *Język inwentarzy wsi Szczytno, Dąbrowa i Szonowo w dawnym powiecie człuchowskim z XVIII w.*, „Polszczyzna Regionalna Pomorza”, t. VI, Warszawa, s. 91-113.
- Czaplicka-Niedbalska M., 1996, *Nazwiska mieszkańców Bydgoszczy od II połowy XV wieku do I połowy XVIII wieku*, Bydgoszcz.
- Handke K., 1993, *Opis języka inwentarzy dóbr rodziny Bagniewskich z XVIII w. Część 1. Ortografia i fonetyka*, „Polszczyzna Regionalna Pomorza”, t. V, Warszawa, s. 105-119.
- Handke K., 1996, *Opis języka inwentarzy dóbr rodziny Bagniewskich z XVIII w. Część 3. Słownictwo*, „Polszczyzna Regionalna Pomorza”, t. VII, Warszawa, s. 119-208.
- Kabaciński R., 1980, *Wokół syntezy dziejów Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, nr 5.
- Klemensiewicz Z., 1985, *Historia języka polskiego*, t. II, Warszawa.
- Mincer F., 1992, *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra.
- Urbańczyk S., 1953, *Jaką polszczyzną mówił Jan Kochanowski i jego rówieśnicy*, „Język Polski” XXXIII, z. 4.
- Witczak T., 1990, *Literatura średniowiecza*, Warszawa.